

W: Krzysztof Brzechczyn, Mieszko Ciesielski, Eliza Karczyńska (red.), *Jednostka w układzie społecznym. Próba teoretycznej konceptualizacji (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, 22)*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych, 2013, s. 23-43.

Mieszko Ciesielski

Instytut Kultury Europejskiej

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

CZŁOWIEK GOMBROWICZA A MODEL JEDNOSTKI RACJONALNEJ

Abstract. The author confronts the concept of rational individual with the vision of the human that may be interpretatively extracted from the works of Witold Gombrowicz. As opposed to the rational approach, human being in Gombrowicz's writing seems non-intrinsic and self-steerable, but entangled in interpersonal relations – the social form which specifies and determines the actions of an individual. The author argues that Gombrowicz's approach covers three types of person: the formal, the interformal and the meta-formal, which do not constitute a simple rejection of the premises of human rationality and autonomy, but represent a singular overcoming of the one-sidedness inherent in the rational concept.

Słowa kluczowe: racjonalność działania, założenie o racjonalności, interakcje międzyludzkie, Witold Gombrowicz, Leszek Nowak

Keywords: rationality of action, rationality premise, human interaction, Witold Gombrowicz, Leszek Nowak

W tekście tym chciałbym skonfrontować założenia modelu jednostki racjonalnej z wizją człowieka, jaką można odnaleźć w twórczości Witolda Gombrowicza. W pierwszym punkcie przedstawiam podstawowe założenia modelu jednostki racjonalnej i autonomicznej, w drugim dokonuję próby eksplikacji kategorii formy zawartej w powieści *Ferdydurke*, by w punkcie trzecim scharakteryzować trzy koncepcje człowieka Gombrowiczowskiego: człowieka formalnego, między-formalnego i meta-formalnego. W punkcie czwartym przeprowadzam konfrontację założeń modelu jednostki racjonalnej z trzema wyróżnionymi koncepcjami jednostki Gombrowiczowskiej¹.

¹ Wizja człowieka, jaka wyłania się z twórczości Witolda Gombrowicza, była już poddawana interpretacji w świetle założeń koncepcji działania; można tu wskazać na interpretację Leszka Nowaka w kategoriach nie-Ewangelicznego modelu człowieka (Nowak 1996, 2000), Katarzyny

1. Model jednostki racjonalnej

Model jednostki racjonalnej głosi, że:

[...] podmiot racjonalny wybiera spośród dostępnych mu alternatywnych czynności taką, która wedle jego wiedzy prowadzi do rezultatu najwyżej przezeń preferowanego (Nowak 1991, s. 27).

Każdy człowiek zatem, pomijając przypadki graniczne, potrafi podjąć samodzielne decyzje dotyczące działań, które maksymalizują jego wartości, a czyni to w świetle posiadanego systemu wiedzy, który – lepiej lub gorzej – umożliwi urzeczywistnienie tych wartości. Jednostkę racjonalną A charakteryzuje więc zbiór:

$$A: [V_1^A, V_2^A, \dots, V_k^A, W^A]$$

gdzie: $V_1^A, V_2^A, \dots, V_k^A$ to kolejno ułożone wartości przyjęte przez jednostkę A ; W^A to wiedza pozwalająca zrealizować te wartości.

Jako genezę koncepcji działania racjonalnego wskazuje się najczęściej podział działań jednostkowych dokonany przez Maxa Webera. Autor *Gospodarki i społeczeństwa* wyróżnił oprócz działania wartościoworacjonalnego, tradycyjnego i afektywnego, działanie celoworacjonalne, które jest określone

[...] przez oczekiwania dotyczące zachowania przedmiotów świata zewnętrznego i innych ludzi, gdy ujmowane są one jako „warunki” lub „środki” w racjonalnym dążeniu do szczególnie rozważanych własnych celów (Weber 2002, s. 18).

Ponadto jednostka racjonalna jest świadoma swych wartościowań, czyli potrafi je wyjaśnić i uzasadnić, dlaczego są takie, a nie inne. Leszek Nowak (2000, s. 41-42) wskazuje na cztery podstawowe założenia modelu racjonalności:

- 1) jednostka racjonalna jest istotą aksjologicznie autonomiczną, czyli jej wartościowania uzależnione są wyłącznie od niej samej,
- 2) jednostka racjonalna jest istotą epistemicznie autonomiczną, co oznacza, że może ona dokonać wyboru między różnymi systemami wiedzy,
- 3) jednostka racjonalna jest aksjologicznie przezroczysta sama dla siebie, czyli jest świadoma własnych wartościowań i potrafi wyjaśnić, dlaczego wartościuje w taki, a nie inny sposób,
- 4) jednostka racjonalna jest epistemicznie przezroczysta sama dla siebie, czyli jest świadoma, jaki system wiedzy i dlaczego właśnie ten respektuje.

Paprzyckiej (1996) w kategoriach koncepcji działania nieintencjonalnego i nieindywidualistycznego oraz moją w kategoriach koncepcji działania nawykowo-racjonalnego (Ciesielski 2012a).

Taki wizerunek człowieka charakterystyczny jest dla liberalnej koncepcji jednostki. Piotr Przybysz w tekście omawiającym liberalny ideał człowieka wskazuje na tak definiowaną autonomię:

Jednostka posiada autonomię, gdy jest „wewnątrzsterowna”, gdy jej decyzje i wybory są jej własnymi wyborami, do których nie jest ona w żaden sposób przymuszana np. przez państwo lub przez innych ludzi (Przybysz 1997, s. 137).

Ponadto wskazuje na racjonalność, która polega na tym, że

[...] każda jednostka (1) dba wyłącznie o realizację interesów i celów najbardziej przez nią preferowanych, jak również że (2) z każdych dwóch działań wybierze ona zawsze to, które zgodnie z jej przekonaniem lepiej nadaje się jako środek do realizacji tych interesów i celów (Przybysz 1997, s. 138).

Autonomia jednostki wyraża się więc w świadomym i dobrowolnym akceptowaniu wartości i norm, którymi jednostka kieruje się w swych działaniach, oraz świadomym wyborze systemu wiedzy, który pozwala zrealizować jej wartości i cele. Racjonalność to natomiast maksymalizacja w świetle własnej wiedzy wyznawanych wartości i stawianych celów.

2. Gombrowiczowska wizja człowieka

2.1. Składowa statyczna

Witold Gombrowicz ukazuje w swoich utworach całkiem inny obraz człowieka – obraz, który zaprzecza koncepcji jednostki racjonalnej. Jest to wizja człowieka „przenikniętego ludźmi”, nie samoistnego, lecz tworzego zawsze przez innych ludzi. W *Ferdynandzie* czytamy:

Zaprawdę, w świecie ducha odbywa się gwałt permanentny, nie jesteśmy samoistni, jesteśmy tylko funkcją innych ludzi, musimy być takimi, jakimi nas widzą (*Ferd.*, s. 12)².

Człowiek mający indywidualne preferencje to mit – mówi Gombrowicz. Jednostka kształtuje swoje postawy nie dlatego, że dokonała namysłu i racjonalnie wyważyła argumenty, lecz dlatego że znalazła się w takim, a nie innym otoczeniu postaw. „Ja zabijam, ponieważ ty zabijasz. Ty i on i wy wszyscy dręczycie, więc i ja dręczone” (*Dz. 1953-1956*, s. 70). Jednostka w społeczeństwie jest poddana ciągłej tyranii zachowań międzyludzkich – tyranii powstałej ze współ-egzystencji ludzi. To „nie w sumieniu jednostki tkwi sprężyna działania, lecz w tym stosunku, który wytwarza się między nią a innymi ludźmi”

² W tekście przyjmuję konwencję skrótowego oznaczania cytatów z utworów Gombrowicza: *Ferd.* – *Ferdynand*; *Dz.* – *Dziennik*.

(Dz. 1953-1956, s. 70), pisze Gombrowicz. Wartości, które wyznaczają działania jednostki, nie są samodzielnie i z pełną świadomością przez nią wybrane, lecz narzucone przez otoczenie społeczne, „formę społeczną”. Czym jest, zdaniem autora *Ferdydurke*, owa „forma”?

Na pewno nie jest to zjawisko występujące tylko w dziedzinie estetyki, jako styl wypowiedzenia się artysty. Gombrowicz, pisząc o formie, ma na myśli coś więcej – jest to sposób przejawiania się człowieka w ogóle, pewna struktura zapośredniczająca ludzkie interakcje³:

[...] istota ludzka nie wyraża się w sposób bezpośredni i zgodny ze swoją naturą, ale zawsze w jakiejś określonej formie (*Ferd.*, s. 79).

Sposób, w jaki jesteśmy formowani, polega na tym, iż nasze wartości i cele, które zdają się być naszymi, tak naprawdę są narzucane przez społeczność. Uważamy za wartościowe nie to, co po namyśle wybierzemy jako takie, lecz zawsze jesteśmy niejako wrzuceni w świat wartości. Jak pisze Leszek Nowak:

To nie jednostka jest podmiotem preferencji, lecz pozycja w formie, a więc niejako miejsce społeczne, które może być zajęte przez wiele różnych jednostek (Nowak 1996, s. 168).

Formowanie jednostki odbywa się zatem przez narzucenie jej określonej hierarchii wartości, która motywuje do działania. A zatem danej formie, przykładowo F , można przyporządkować układ wartości:

$$F: [V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F]$$

gdzie: $V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F$ to poszczególne wartości, które narzucane są jednostce przez formę F .

Ponadto należy zauważyć, że Gombrowiczowska forma nie tylko narzuca jednostkom określony zespół wartości. W *Ferdydurke* znajduje się opis, w którym właściciel dworku Konstanty i jego syn Zygmunt wymierzają karę służącemu:

[...] nigdy w nogę, nigdy po plecach, tylko rękami walili, przewalali, wwalali w gębę! Nie bili się z nim – nie bili go – tylko po mordzie dawali! I to im było dozwolone. To było formalnie od wieków zastrzeżone (*Ferd.*, s. 253).

Forma wyznacza także wiedzę o sposobach realizacji wartości, które są przez nią narzucone. Trzeba zatem określić wiedzę jednostki wyselekcjonowaną przez formę F :

$$F: W^F$$

³ Jak zauważa Jan Błoński: „Gdyby bowiem nie było form, czyli gotowych kodów werbalnych, gestycznych, obyczajowych i mnóstwa innych..., obcowanie człowiecze byłoby niesłychanie utrudnione, powolne, prymitywne” (Błoński 2003, s. 42).

gdzie W^F to wiedza narzucona przez formę F o sposobie realizacji poszczególnych wartości.

Określenie formy jako struktury narzucającej jednostkom układ wartości i system wiedzy jest niewystarczające. W opisach poszczególnych form zawartych na kartach *Ferdynand* odnajdujemy swego rodzaju hierarchię społeczną, w której pewne osoby dominują nad innymi, są w pewien sposób względem nich nadrzędne⁴. Wskazać można m.in. dominację nauczyciela Pimki wobec ucznia Józia czy też panowanie właściciela dworku Konstantego nad służbą. Gombrowiczowska forma, kształtując interakcje społeczne, nie tylko więc nadaje wartości i wiedzę jednostkom, lecz ustanawia też hierarchię dominacji między nimi⁵.

Fakt ustanawiania dominacji jednych ludzi nad drugimi można nazwać „pozycjonowaniem” formy. Zatem każda forma, konstytuując kształt społeczności, pozycjonuje zarazem jednostki wobec siebie. Oznacza to, że formie F można przyporządkować zbiór:

$$F: [f_1, f_2, \dots, f_n; H^F(f_1, f_2, \dots, f_n)]$$

gdzie f_1, f_2, \dots, f_n to pozycje w formie F ; natomiast H^F to funkcja określająca dominację między poszczególnymi pozycjami.

Podsumowując, struktura formy obejmuje: zbiór wartości, wyselekcjonowaną wiedzę o środkach realizacji tych wartości oraz zbiór pozycji jednostek z funkcją dominacji jednych pozycji nad drugimi. Całą strukturę formy F można więc przedstawić następująco:

$$F: [V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F; W^F; f_1, f_2, \dots, f_n; H^F(f_1, f_2, \dots, f_n)]$$

Każdą jednostkę A , która tkwi w formie F , można określić, podając: hierarchię wartości, wiedzę o sposobie realizacji tych wartości, pozycję, jaką zajmuje w danej formie oraz funkcję dominacji, jaka wiąże pozycję zajmowaną przez jednostkę A z pozostałymi pozycjami formy F :

$$A_F: [V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F; W^F; f_k; H^F(f_k, \{f_1, f_2, \dots, f_n\})]$$

⁴ L. Nowak tak ujmuje zjawisko dominacji: „Oto każda forma społeczna zawiera pozycje, z którymi wiąże się mniej lub dalej idąca dominacja nad innymi pozycjami. Ktoś, kto zajmuje wyższą pozycję, jest tedy umocowany do wywierania wpływu na postępowanie tych, co okupują pozycje niższe” (Nowak 1996, s. 178).

⁵ S. Wawrzyniak w tekście przybliżającym obraz buntu i rewolucji, jaki wylania się z twórczości Gombrowicza, pisze: „W formę, jako nośnik sensu, określonego porządku, wbudowana jest zawsze pewna hierarchia [...]. Uczestnicy formy zajmują w niej określoną pozycję – zwycięzcy stają się rządcami, pokonani poddanymi” (Wawrzyniak 2007, s. 336).

2.2. Składowa dynamiczna

Analizie można teraz poddać funkcjonowanie formy, czyli zjawisko „uwięzienia” jednostek przez formę oraz przewyciężenia danej formy. Zacznę od zagadnienia uwięzienia.

Zjawisko uchwycenia człowieka w formę opisane jest w spotkaniu profesora Pimki z Józkiem. Główny bohater tak przedstawia swoje uwięzienie:

Świat mój się załamał i zorganizował naraz na zasadzie belfra klasycznego [...]. Uczyniłem kurczowy wysiłek, by powstać, lecz właśnie w tym momencie spojrział na mnie spod binokli pobłażliwie i nagle – zmałałem, noga stała się nóżką, ręka – rączką, osoba – osóbką, istota – istotką, dzieło – dziełkiem, ciało – ciałkiem (*Ferd.*, s. 19).

Gombrowicz ukazuje pewne wymuszenie na jednostce podporządkowania się formie. Józio, 30-letni mężczyzna, zaczyna być traktowany jak młodzian mający pójść do szkoły. I, co zaskakujące, zaczyna zachowywać się tak, jak wymusza to na nim Profesor; jest uczniem, bowiem Pimko traktuje go jak ucznia, a zatem zostaje uwięziony w formie „uczniowskiej”. Przedstawmy dokładniej zjawisko uwięzienia w formę.

Dana jest forma F :

$$F: [V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F; W^F; f_1, f_2, \dots, f_n; H^F(f_1, f_2, \dots, f_n)]$$

Niech osobą narzucającą formę będzie A , a jednostką formowaną B . Otóż A , będąc w formie F na pozycji, załóżmy, f_1 , zaczyna zachowywać się wobec jednostki B w taki sposób, jak by była ona w formie F na pozycji, załóżmy, f_2 . Specyficzne zachowanie osoby A , respektujące określony system wartości oraz funkcję dominacji H^F między pozycjami f_1 i f_2 , powoduje, że jednostka B zaczyna zachowywać się tak, jak przewiduje to forma F . Osoba B jest tym samym wciągnięta w formę F na pozycję f_2 .

Przejdźmy do zjawiska wzmocnienia „uwięzienia” w danej formie. Pierwszy sposób, jaki odnajdujemy w *Ferdynandzie*, można nazwać zewnętrznym – następuje poprzez inną formę; drugi sposób, wewnętrzny, oznacza, że uczestnicy tej samej formy wpływają na jej wzmocnienie.

Pierwszy sposób to sytuacja spotkania osób będących w innych, opozycyjnych wobec siebie formach. Tak wygląda utwierdzanie się w swych przekonaniach Profesora Pimki oraz inżynierowej Młodziankowej. Pierwszy jest człowiekiem „starej daty”, druga przedstawia „styl nowoczesny”. Na niewłaściwe zachowanie córki Młodziankowej Profesor reaguje:

– Jeżeli pani to uważa za właściwe... Za moich czasów młoda osoba nigdy by się nie ośmieliła wzruszać ramionami... Matce!
I dopiero Młodziankowa z satysfakcją, z gotowością, w to jej graj.

- Epoka, profesorze, epoka! Nie zna pan społecznego pokolenia. Głębokie przemiany. Wielka rewolucja obyczajowa, ten wiatr, który burzy, podziemne wstrząsy, a my na nich. Epoka! Wszystko trzeba przebudować od nowa! Zburzyć w ojczyźnie wszystkie miejsca stare, pozostawić tylko młode miejsca, zburzyć Kraków!
- Kraków! – wykrzyknął Pimko (*Ferd.*, s. 111).

Konfrontacja dwóch przeciwstawnych form, a co za tym idzie – przeciwnych hierarchii wartości, różnych sposobów postrzegania świata, powoduje wzmocnienie uwięzienia jednostki w danej formie. Przedstawię to dokładniej.

Niech dane będą osoby A i B reprezentujące opozycyjne formy, odpowiednio F oraz G . Osoba A posiada odmienną hierarchię wartości i wiedzę o sposobach realizacji tych wartości aniżeli osoba B ; świat dla jednostek A i B jest zorganizowany wokół zupełnie innych wartości. To sprawia, że jednostki te nie są w stanie zrozumieć siebie nawzajem. Owo niezrozumienie drugiej osoby, będącej w formie opozycyjnej, potęguje przywiązanie do własnych wartości, co oznacza mocniejsze uwięzienie w danej formie.

Drugi sposób – wewnętrzny – utwierdzania się w formie jest przedstawiony w dialogu Józia z kuzynem Zygmuntem tuż po spoliczkowaniu lokajczyka:

- Taki Walek, jak mu dasz po mordzie, będzie cię szanował jak pana! Trzeba ich znać! Lubią to! – Lubią – rzekłem. – Lubią, lubią, ha, ha, ha! Lubią! – Nie poznawałem kuzyna, który dotąd traktował mnie raczej z rezerwą, apatia jego zniknęła, oczy zabłyśły, wybiecie Walka po pysku spodobało mu się i ja się spodobałem (*Ferd.*, s. 214).

Więc on znowu o mordobiciu, że trzeba wiedzieć kiedy, z kim i za ile, po czym ja znowu, że w ucho lepiej niż w szczękę. Lecz w tym wszystkim – coś nieprawdziwego i kilkakrotnie próbuję wtrącić w gawędę, że wszak to nie to, nieprawda, nikt dziś nikogo nie wali, nie ma już tego, a może nigdy nie było, legenda, fantazja pańska. Nie mogą jednak, zbyt słodko nam się gawędzi, fantazja pańska złapała i nie popuszcza, gawędzimy jak panicz z paniczem! – Nieźle jest czasem dać w gębę! – Po mordzie dać – bardzo zdrowo! – Nie ma, jak facetowi dać w pape! (*Ferd.*, s. 215).

Obie te osoby utwierdzają się nawzajem w przekonaniu o słuszności takiego zachowania wobec służby.

Niech dane będą jednostki A i B , które tkwią w formie F . Potęgowanie uwięzienia osób A i B w formie będzie miało miejsce wówczas, gdy jednostki te, po pierwsze, będą zajmować tę samą pozycję w formie F ; i po drugie, będą wiedziały o swoim podobnym zachowaniu. A zatem powielanie określonych pozycji w danej formie prowadzi do wzrostu poziomu uwięzienia w tej formie.

Przejdźmy teraz do uchwycenia momentu wyjścia jednostki z formy. Perypetie głównego bohatera *Ferdydurke*, Józia, wskazują na możliwość przechodzenia z jednej formy do innej. Przy czym, i będzie to istotna cecha przewycięzania form, wyjście może nastąpić z jednoczesnym utkwieniem w kolejnej formie. Gombrowicz pisze wprost:

- [...] nie ma ucieczki przed gębą, jak tylko w inną gębę, a przed człowiekiem schronić się można jedynie w objęcia innego człowieka (*Ferd.*, s. 264).

Odrzucona jest zatem możliwość przewycięzenia formy jako takiej. Jedynie, na co może zdobyć się jednostka w społeczeństwie, to przewyciężyć konkretną formę, co oznacza uwięzienie w kolejnej formie, którą może znowu przewyciężyć itd.

Gombrowicz dwukrotnie opisuje przewycięzenie formy przez Józia. Najpierw udaje mu się uciec od formy „nowoczesności”, w której tkwi rodzina Młodziaków i w której główny bohater także został „uwięziony”. Drugim przewycięzeniem jest destrukcja formy „dworku wiejskiego”.

Autor *Ferdydurke* opisuje rozmowę rodziny Młodziaków „o nowej rzeczywistości społecznej”, z której dowiadujemy się, że rodzice Młodziaków nakłaniają swoją córkę do „niezobowiązujących” zachowań seksualnych – bo przecież „kult dziewictwa ustał!”. Józio przygnieciony owym manifestem formy „nowoczesności” wypowiada kilkakrotnie słowo:

– Mamusia...

A powiedziałem bardzo smutno, rzewnie i ciepłutko, wsadziłem w ten wyraz całe to ciepłko mamie, którego oni w swej ostrej, świeżej, dziewczęcej i młodzieńczej wizji świata nie chcieli uwzględnić (*Ferd.*, s. 136).

Kontrast stylu nowoczesnej nastolatki z rolą „mamusii” wprawia w zakłopotanie Młodziaków. Zaczyna się powolna destrukcja formy, która ma zwieńczenie w intrydze zaplanowanej przez Józia. Doprowadza on do „niedwuznacznej” schadzki nocnej Profesora Pimki i kolegi Młodziaków w jej pokoju. Forma ulega destrukcji w momencie, gdy nastolatka, w imię „nowoczesności” i w celu utrzymania swego stylu, przyjmuje obu panów, po czym zostaje nakryta przez rodziców. Ta sytuacja unaocznia, do jakich absurdów może doprowadzić dogmatyczne i bezrefleksyjne przyjmowanie wszystkiego, co podsuwa „nowoczesność”.

Podobnie przedstawia się opis przewycięzenia formy „dworku wiejskiego”. Także tutaj ostateczne przewycięzenie formy następuje poprzez uświadomienie jej przez jednostki w niej tkwiące. Właściciele ziemscy w osobach Konstantego i Zygmunta zaczynają realizować hierarchię wartości i relację dominacji „pana nad sługą” narzucone im przez formę tylko po to, by utrzymać i potwierdzić tę formę. W trakcie nocnego karania lokajczyka zaczęli „dawać mu w gębę” dla samego dawania w gębę, krzyczeli na niego dla samego krzyczenia, rozkazywali dla samego rozkazywania:

Gęsto popijając dojrzałą, wytrawną starkę, rozpoczęli tresowanie parobka na wytrawnego lokajczyka. – To, tanto przynieś! – krzyczeli. – Kieliszki! Serwety! Chleb, bułki! Zakąski! Szynkę! Nakryj! Podaj! [...] I zaczęli jeść *przed nim*, smakować, popijać i zagryzać – forsowali jedzenie, forsowali jedzenie pańskie. – Państwo pijom! – zawołał Konstanty wychylając kieliszek starki. – Państwo jedzom! – wtórował Zygmunt. – Moje jem! Moje piję! Ja piję moje! Jem swoje! Moje, nie twoje! Moje! Znaj pana! – krzyczeli i *podsuwali mu pod nos siebie samych, forsowali wszystkie właściwości swoje, żeby nie śmiał do końca*

życia krytykować i kwestionować, cudować ani wydziwiać, żeby przyjął jako rzecz samą w sobie (Ferd., s. 254, kursywa – M. C.).

Konstanty z Zygmuntem chcieli za wszelką cenę utrzymać dotychczasową, uświadomioną już teraz, formę „dworku wiejskiego”. Takie zachowanie dopełniło tylko destrukcję określonych wartości i relacji społecznych. Obserwująca to zdarzenie grupa parobków także dochodzi do świadomości relatywnego charakteru swojej pozycji, co pozwala na odrzucenie przez nich dotychczasowych wartości i przejęcie innych. „Pękła mistyczna klamra! Ręka sługi spadła na pańskie oblicze” (Ferd., s. 255). W ten sposób forma zostaje przezwyciężona. Określmy dokładniej zjawisko destrukcji formy.

Niech będą dane osoby A i B , zajmujące pozycje odpowiednio f_1, f_2 w formie F , oraz pewna forma G . Każda pozycja poprzez hierarchię wartości oraz wiedzę o sposobie realizacji tych wartości wyznacza określone działania tych jednostek. Osoba A , zajmująca pozycję f_1 , przypisuje osobie B pewną pozycję g_1 , odmawia jej więc pozycji f_2 w formie F . Pozycja ta nie mieści się w formie F , ponieważ należy do formy G . Innymi słowy, osoba A zaczyna postrzegać i zachowywać się wobec osoby B tak, jak gdyby była w innej formie. To sprawia, że jednostka B zaczyna sobie uświadamiać społeczny charakter swych wartości; rozpoznaje, że wartości, które do tej pory uważała za absolutnie prawdziwe i ostateczne, okazują się być względne i usankcjonowane wyłącznie zależnościami międzyludzkimi. Spostrzega, że istnieją równoważne systemy wartości, a żaden z nich nie jest poparty jakąś nadrzędną i konieczną racją. Jednostka B zaczyna rozpoznawać strukturę formy F i swoje uzależnienie od niej. Późniejsze zachowanie osoby B mające na celu potwierdzenie słuszności formy, w której już świadomie tkwi, czyli działanie za względu na samą formę F jest potwierdzeniem jej relatywnego statusu, co prowadzi do przezwyciężenia tej formy. Można powiedzieć, że dana forma więzi ludzi tak długo, jak długo nie jest uświadomiona przez nich jako forma.

Dwa powyższe opisy przezwyciężenia formy wskazują, że kluczowym momentem wyjścia z danej formy jest uświadomienie jej sobie. Jest to zgodne z opinią wyrażoną wprost przez Gombrowicza. Pisze on:

Niezadługo zdamy sobie sprawę, że już nie to jest najważniejsze: umierać za idee, style, tezy, hasła, wiary; i nie to także: utwierdzać się w nich i zamykać; ale co innego, ale to: wycofać się o krok i zdobyć dystans do wszystkiego, co nieustannie wydarza się z nami (Ferd., s. 83).

Świadomość uwarunkowań społecznych, czyli panowania danej formy nad nami, umożliwia ich przezwyciężenie⁶. Można zatem określić zależność mię-

⁶ L. Nowak pisze: „*Ferdynand* pokazuje, że forma, choć wszechobecna w świecie ludzkim, nie jest wszakże wszechpotężna, bo może być zniszczona za pomocą świadomych działań jednostki” (Nowak 2000, s. 100).

dzy siłą panowania danej formy a stopniem uświadomienia sobie owej formy przez jednostki w niej tkwiące. Byłaby to zależność odwrotnie proporcjonalna: im niższa świadomość bycia kształtowanym, tym wyższy stopień uwięzienia w formie; oraz: im wyższa świadomość uwarunkowań formy, tym niższy stopień tkwienia w niej.

3. Trzy koncepcje człowieka Gombrowiczowskiego

Człowiek w trakcie swojego życia może przewyżczać jedne formy, wpadając w następne⁷. Życie społeczne jednostki to nieustanne lawirowanie między formami – wyolbrzymiony i karykaturalny opis takiej właśnie egzystencji odnajdujemy w *Ferdydurke*. Spróbujmy dokładniej określić typy jednostek ze względu na stosunek do formy, jakie można wyinterpretować z wizji jednostki i społeczeństwa u Gombrowicza. Rozróżnimy trzy koncepcje jednostki: człowieka formalnego, człowieka między-formalnego oraz człowieka meta-formalnego⁸.

3.1. Człowiek formalny

Osoba taka przeżywa całe swoje życie w jednej i tej samej formie; nie uświadamia sobie nigdy faktu uwięzienia w danej formie, co umożliwiłoby przewyciężenie jej. Człowiek formalny podpada pod typową strukturę formy; jego kształtowanie obejmuje następujące elementy narzucone przez daną formę: wartości, określoną wiedzę o sposobie realizacji tych wartości i pozycję w strukturze tej formy. Jednostce A w formie F można więc przyporządkować zbiór elementów:

$$A_F: [V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F, W^F, f_k, H^F(f_k, \{f_1, f_2, \dots, f_n\})]$$

gdzie: $V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F$ to wartości narzucone przez formę F ; W^F to wiedza narzucona przez tę formę; f_k to pozycja, jaką zajmuje jednostka A w formie F ; H^F to relacja w formie F wyznaczająca stosunki dominacji między pozycją f_k a pozostałymi pozycjami tej formy.

⁷ Przewyciężanie form przez bohaterów Gombrowiczowskich, w rozumieniu przekraczania granic – transcendowania, stanowi, zdaniem Edwarda Fiały, podstawową ich cechę (Fiała 2002).

⁸ Omawiane tu trzy koncepcje człowieka Gombrowiczowskiego wykorzystałem do interpretacji typów osobowych scharakteryzowanych przez Zygmunta Baumana w *Dwóch szkicach o moralności ponowoczesnej* (Ciesielski 2006) oraz do interpretacji rozważań Gombrowicza dotyczących zjawiska prowincjonalizmu (Ciesielski 2012b).

W typie człowieka formalnego można wyróżnić dwa jego rodzaje: pasywny i aktywny. Pasywny człowiek formalny nie tylko nie zmienia formy, w której tkwi, ale przez całe życie nie zmienia też pozycji w tej formie. Wyróżnijmy w każdej formie trzy grupy pozycji, na których może znaleźć się jednostka:

1) w większości relacji z jednostkami zajmującymi inne pozycje to ona dominuje nad nimi,

2) w większości relacji z jednostkami zajmującymi inne pozycje to one dominują nad nią,

3) relacji, w których ona dominuje, jak i relacji, w których nad nią dominują jest mniej więcej tyle samo.

Dzięki tak scharakteryzowanym pozycjom można określić następujące grupy jednostek: elitę, czyli jednostki dominujące nad innymi; margines – jednostki, nad którymi inne osoby dominują; środek – jednostki zarówno dominujące, jak i zdominowane. Człowiek formalny pasywny może zatem należeć do elity, marginesu bądź do środka społecznego⁹.

W formie „szkoły”, w której uwięziony został główny bohater *Ferdydurke*, można odnaleźć wyszczególnione wyżej trzy grupy jednostek. Do elity należą Piórkowski, dyrektor szkoły oraz Profesor Pimko, uznany omyłkowo przez społeczność szkolną za wizytatora. Osoby te dominują nad pozostałymi „ciałami pedagogicznymi” oraz uczniami, którzy stanowią odpowiednio środek oraz margines formy. Zacytujmy fragment opisujący strach nauczyciela Bładaczki przed wizytatorem:

[...] obejrzał się niepewnie na drzwi i błądy strach wpłynął mu na policzki.

– A gdyby pan wizytator nas przyłapał? Panowie, uprzedzam, że wizytator jest w szkole! Właśnie!... Uprzedzam panów... Nie pora na głupstwa! – jęknął przestraszony. – Trzeba natychmiast zorganizować się wobec wyższej władzy (*Ferd.*, s. 41).

Pozycja nauczyciela pozwala jednak Bładaczce dominować nad uczniami. Barwny opis wymuszenia przez belfra pożądanej postawy „ucznia zachwyconego Słowackim” przedstawia dialog między nauczycielem a jednym z uczniów – Gałkiewiczem. Ten ostatni, jak większość uczniów znudzony lekcją, przyznaje wprost niezrozumienie i zniechęcenie do „wielkiej poezji”. Wówczas to nauczyciel postanawia wymusić „odpowiednią” postawę, każąc najlepszemu uczniowi, Pyłaszczkiewiczowi:

– Niech Pyłaszczkiewicz natychmiast wykaże mnie, Gałkiewiczowi i wszystkim w ogóle piękności którego z celniejszych ustępów!

Pyłaszczkiewicz podniósł się i zaczął recytować ustęp z poematu [...]. Recytował zatem i recytował ze wzruszeniem tudzież z właściwą intonacją i z uduchowieniem [...]. Po kwa-

⁹ L. Nowak (2000, s. 114) wskazuje na continuum pozycji od idealnego reprezentanta formy, poprzez warstwy pośrednie, aż do idealnego outsidera.

dransie sam Galkiewicz zającał, że dosyć, że już uznaje, że uchwycił, że cofa, zgadza się, przeprasza i może.

– A widzi Galkiewicz?! Nie ma to jak szkoła, gdy chodzi o wdrożenie uwielbienia dla wielkich geniuszów! (*Ferd.*, s. 45-46).

Warto zaznaczyć, że niezadowolenie z nudno prowadzonych lekcji wyrażają uczniowie, a nie dyrektor szkoły lub nauczyciele. Ci ostatni, chcąc trwać niezmiennie na swych pozycjach, nie kontestują groteskowego charakteru społeczności szkolnej, ale przeciwnie – angażują się w umacnianie takich, a nie innych stosunków szkolnych¹⁰. A zatem to nie elita bądź środek formy jest grupą mogącą podważyć zastany stan rzeczy, lecz jednostki zajmujące pozycje z marginesu formy są zdolne najszybciej przewyciężyć i opuścić daną formę. Pozycje z marginesu formy cechuje bowiem swoiste zubożenie na stosunki międzyludzkie kształtowane przez daną formę. Owo zubożenie sprawia, że w momencie zetknięcia się osoby z marginesu danej formy z inną formą jednostka ta – szybciej aniżeli osoby z elity bądź środka formy – zostanie uwięziona w nowej formie.

Drugim rodzajem człowieka formalnego jest aktywny człowiek formalny. Podobnie jak człowiek pasywny nie zmienia on formy, w której tkwi, lecz różni się tym, że zmienia pozycje wewnątrz formy. Są dwie możliwości zmiany: w górę i w dół. Zmiana pozycji w górę oznacza przechodzenie jednostki z pozycji marginesu formy na pozycje środka, a dalej na pozycje elity. Zmiana w górę jest zatem wspinaniem się po drabinie hierarchii społecznej, co dla jednostki oznacza zmniejszanie liczby relacji międzyludzkich, w których jest przez innych zdominowana, na rzecz relacji, w których to ona dominuje. Zmiana w dół jest natomiast związana z degradacją społeczną. Jednostka zajmująca pozycje elity albo środka formy przechodzi odpowiednio na pozycje środka bądź marginesu formy. Dla jednostki zdegradowanej społecznie oznacza to zwiększenie liczby relacji, w których jest ona zdominowana przez inne osoby.

3.2. Człowiek między-formalny

Ten typ jednostki charakteryzuje się tym, iż przewyciężył przynajmniej jedną formę. Osoba taka zdobyła się na uświadomienie sobie uwarunkowań, które kształtowały jej życie. Będzie tu miał miejsce „pierwszy stopień” uświadomienia formy, wyprowadzający jednostkę z jednej formy do drugiej. Przyjmijmy, że jednostka *A* przewyciężyła formę *F* i tkwi teraz w formie *T*. Pierwszy

¹⁰ Jak zauważa L. Nowak: „Im większy [...] krąg ludzi ktoś uzależnił od siebie, tym więcej ma do stracenia, tym większe ryzyko, iż niebaczny ruch utraci ich wszystkich, tym większe jego przywiązanie do pozycji w danej formie, która mu taką dominację zapewnia, tym większa niechęć do wyjścia poza formę, a więc konserwatyzm” (Nowak 1996, s. 179).

stopień uświadomienia formy sprawia, że jednostka A wie już, iż zachowania sprzed momentu uświadomienia były kształtowane przez formę F , czyli postępowala w sposób przewidziany i narzucony przez otoczenie społeczne. Wynika z tego, że jednostka ta – już jako człowiek między-formalny – posiada, oprócz typowej wiedzy nadanej przez nową formę T , wiedzę specyficzną, dotyczącą procesu formowania ludzi przez formę F ; zna „tajemnicę” zachowań jednostek tkwiących nadal w tej formie. Wiedza ta pozwala wyjaśniać i interpretować zachowania tych osób ze względu na formę F , ale także może być instrumentalnie wykorzystana przez człowieka między-formalnego do realizacji „swoich” nowych już wartości, narzuconych przez formę T . Postawie między-formalnej można zatem przyporządkować zbiór elementów:

$$A_T: [V_1^T, V_2^T, \dots, V_k^T; W^T; wsF; t_k; H^T(t_k, \{t_1, t_2, \dots, t_n\})]$$

gdzie wsF to specyficzna wiedza o fakcie kształtowania jednostek przez formę F ; pozostałe oznaczenia jak w przypadku człowieka formalnego. Wiedza wsF obejmuje:

$$wsF: [V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F; W^F; f_1, f_2, \dots, f_n; H^F(f_1, f_2, \dots, f_n)]$$

Wiedza ta odpowiada zatem strukturze formy F .

Jak widać, w przypadku człowieka między-formalnego zwiększanie liczby przewyciężonych form, czyli częstsze zdobywanie się na pierwszy stopień uświadomienia, powoduje zwiększenie wiedzy o kolejnych formach kształtujących ludzi.

W *Dzienniku* Gombrowicz przedstawia postawę komunisty:

[...] póki idzie o destrukcję dawnej prawdy, ten człowiek zachwyca nas swobodą ducha demaskującego, pożądaniem szczerości wewnętrznej; ale gdy, uwiedzeni tym śpiewem, pozwolimy, by nas doprowadził do własnej doktryny, paf, zatraskują się drzwi – i gdzież jesteśmy? Klasztor? Wojsko? Kościół? Organizacja? Daremnie próbowałbyś teraz szukać nowych uzależnień, paczących twoją nową świadomość (*Dz. 1953-1956*, s. 307).

Postawę komunisty można interpretować jako człowieka między-formalnego; posiada on wiedzę o formie kapitalizmu i tradycyjnych stosunkach społecznych, potrafi wyjaśnić i przewidzieć zachowania jednostek tkwiących nadal w tej formie społecznej. Jednak ten sam komunista popada w inną formę – formę komunizmu, czego świadomości już nie ma. Kolejna forma, nieuświadomiona przez niego, zaczyna kształtować jego działania.

3.3. Człowiek meta-formalny

Człowiek między-formalny dzięki pierwszemu stopniowi uświadomienia formy przewyciężał daną formę. Można jednak wyróżnić inny rodzaj uświado-

mienia, nazwijmy go „drugim stopniem” uświadomienia formy. Dzięki niemu jednostka uświadamia sobie nie tkwienie w konkretnej formie, lecz uwięzienie w formie w ogóle.

Drugi stopień uświadomienia formy polega na odkryciu i zrozumieniu faktu nieustannego uwięzienia ludzi w formie. Człowiek meta-formalny ma świadomość, że żaden zespół wartości, światopogląd czy ideologia nie jest absolutnie prawdziwy. Człowiek taki spostrzega, że określone wartości, wiedza i hierarchie społeczne mają swoją genezę we współżyciu międzyludzkim i nie są usankcjonowane czymś pozaspołecznym, a co za tym idzie – są historycznie zmienne. Lektura *Ferdydurke* wskazuje, że Gombrowicz z tej właśnie pozycji opisywał życie głównego bohatera – Józia. Autor na zakończenie pisze: „uciekam z głębią w rękach” (*Ferd.*, s. 264). Owa „głębia”, ogólnie forma, znajduje się w rękach, a nie na swoim miejscu, czyli głowie, bowiem Gombrowicz ma cały czas świadomość permanentnego kształtowania człowieka przez formy. Trzymanie „głębi” w rękach oznacza ciągły dystans wobec siebie, jako zawsze będącego w jakiejś formie.

Pytanie, jakie się teraz nasuwa, brzmi: czy człowiek meta-formalny jest także kształtowany przez formę? Inaczej: czy człowiek meta-formalny uwalnia się całkowicie od panowania wszelkiej formy oraz osiąga „nagę społecznie” i „niezmaconą” perspektywę rzeczywistości, objawia się w sposób „autentyczny”, czy też tkwi w jakiejś formie?

Wydaje się, że Gombrowicz reprezentuje postawę meta-formalną – z tej właśnie pozycji opisuje świat społeczny ustami Józia K., a jednocześnie ma świadomość, że padł ofiarą międzyludzkiego kształtowania swoich działań. Jak sam przyznaje w rozmowie z D. de Roux:

Moje zamachy na formę do czegoż mnie doprowadziły? Do formy właśnie. Tak długo ją rozbijałem, aż stałem się pisarzem, którego tematem jest forma – to jest mój kształt i moja definicja. [...] Przemysłiwam nad rozmaitymi podstępami, by wydostać się spod tej tyranii, ale choroba i wiek mnie osłabiły. Odrzucić precz Gombrowicza, skompromitować go, zniszczyć, tak, to byłoby ożywiające... ale najtrudniej walczyć z własną skorupą (za: Nowak 1996, s. 192).

A zatem słowa: „nie ma ucieczki przed głębią” odnoszą się również do człowieka meta-formalnego¹¹. Człowiek taki tkwi w specyficznej „meta-formie”, która narzuca pewne wartości prowadzące do nieangażowania się w spory religijne, ideologiczne, kulturowe. Owa specyficzna „meta-forma” narzuca postawę zdystansowania wobec siebie i innych w taki sposób, aby uczynić

¹¹ Andrzej Falkiewicz wskazuje, że również sam Gombrowicz, walcząc z formą, został uwięziony w swoistej formie: „Po jednej stronie znajduje się wszystko tamto – już uładzone i utrwalone, więc skostniałe; po drugiej – on, zmagający się z Formą, stwarzając siebie, a mówiąc o swym zmaganiu stwarzający dzieło... które stanie się Formą. [...] chcąc być konsekwentny, także i tę Formę własną powinien zburzyć” (Falkiewicz 1996, s. 136-137).

z siebie obserwatora własnego życia i dzięki temu doświadczać swego uwikłania w otoczenie społeczne. To zaś umożliwia bardziej świadome kierowanie własnym życiem. Zacytujmy raz jeszcze słowa opisujące tę postawę:

Niezadługo zdamy sobie sprawę, że już nie to jest najważniejsze: umierać za idee, style, tezy, hasła, wiary [...], ale to: wycofać się o krok i zdobyć dystans do wszystkiego, co nieustannie wydarza się z nami (*Ferd.*, s. 83).

Zbliżoną postawą, której powszechność przewiduje Gombrowicz, jest, jak się wydaje, postawa tolerancji, akcentowania wielokulturowości oraz pluralizmu aksjologicznego¹². Ale jest to również postawa swoistego nihilizmu wynikającego ze świadomości braku transcendentnej racji dla własnych poglądów i wartości. Określmy zatem ową specyficzną meta-formę, która kształtuje człowieka meta-formalnego:

$$M: [V_1^M, V_2^M, \dots, V_k^M, W^M; m_1, m_2, \dots, m_n; H^M(m_1, m_2, \dots, m_n)]$$

gdzie W^M obejmuje wiedzę o kondycji człowieka, jako permanentnie kształtowanego przez określone formy, jako w swej istocie zależnego od innych ludzi; pozostałe oznaczenia jak w przypadku człowieka formalnego.

Podsumowując, warto zestawić raz jeszcze możliwe typy postaw, jakie można odnaleźć w *Ferdydurke*: człowieka formalnego – tkwiącego przez całe życie w jednej formie; jednostkę między-formalną – zmieniającą co najmniej raz określoną formę; człowieka meta-formalnego – tkwiącego w specyficznej meta-formie i posiadającego wiedzę o tym, że człowiek jest nieustannie kształtowany przez formy.

4. Koncepcje jednostek Gombrowiczowskich a model jednostki racjonalnej i autonomicznej

Spróbujmy teraz skonfrontować trzy koncepcje wyinterpretowane z Gombrowiczowskiej wizji człowieka z założeniami modelu jednostki racjonalnej. Analizę przeprowadzimy w dwóch częściach: najpierw porównamy trzy koncepcje jed-

¹² W twórczości Gombrowicza można doszukać się pewnych tez postmodernistycznych, z relatywizmem i pluralizmem aksjologicznym na czele. Dagmara Jaszewska (2002) w książce *Nasza niedojrzała kultura* rozważa Gombrowicza pod kątem idei postmodernistycznych. Wyróżnioną przeze mnie postawą meta-formalną można interpretować jako osobowość charakterystyczną dla postmodernizmu; próbę takiej interpretacji zawiera mój tekst, w którym porównuję trzy typy postaw Gombrowiczowskich (człowieka formalnego, między-formalnego i meta-formalnego) z modelem człowieka epoki ponowoczesnej scharakteryzowanej przez Zygmunta Baumana (1994), który wyróżnił typy: pielgrzyma, spacerowicza, włóczęgę, turystę i gracza (Ciesielski 2006).

nostki Gombrowicza z modelem działania racjonalnego, a następnie określimy, czy koncepcje te spełniają cztery założenia o aksjologicznej i epistemicznej autonomii oraz przezroczystości¹³.

4.1. Jednostka racjonalna a człowiek Gombrowiczowski

Niech dana będzie jednostka osoba A , która spełnia założenia jednostki racjonalnej; jest ona określona następująco:

$$A: [V_1^A, V_2^A, \dots, V_k^A, W^A]$$

Jednostka B podpada natomiast pod typ człowieka formalnego:

$$B_F: [V_1^F, V_2^F, \dots, V_k^F; W^F; f_k; H^F(f_k, \{f_1, f_2, \dots, f_n\})]$$

Model działania racjonalnego zakłada, że cele, wartości do realizacji są ustalane wyłącznie przez konkretną jednostkę, czyli nie są narzucone przez otoczenie społeczne. Według założenia o racjonalności osoba zdolna jest postawić się w pewnym neutralnym aksjologicznie punkcie i z takiej perspektywy dokonać wyboru swych wartości. Także wiedza co do sposobów osiągnięcia wartości jest dobierana wyłącznie przez nią samą, a jedynym kryterium wyboru jest skuteczność.

Inaczej rzecz wygląda w koncepcji człowieka formalnego. Według niej wartości nie podlegają swobodnemu i uświadomionemu wyborowi przez daną jednostkę, lecz są jej narzucane przez otoczenie społeczne – formę. Nie jest tak, że człowiek formalny najpierw świadomie dokonuje wyboru wartości i norm, które później wpływają na jego działania. Jest on raczej „wrzucony” w świat wartości, a posiadane przez niego cele i wiedza o sposobach ich realizacji zależą w głównej mierze od otoczenia społecznego.

Koncepcja człowieka formalnego sprzeciwia się zatem tezie o indywidualnym wyborze wartości i wiedzy, jaki jest przyjmowany w koncepcji jednostki racjonalnej. Jednak sam fakt maksymalizacji celów, realizacji wartości pozostaje taki sam w obydwu koncepcjach. Można powiedzieć, że zarówno jednostka racjonalna, jak i człowiek formalny Gombrowicza jest postrzegany jako istota realizująca wartości. Model racjonalny zawiera przy tym tezę, że realizacja ta dotyczy własnych (jednostki racjonalnej) wartości, a w koncepcji Gombrowiczowskiej wartości mają genezę we współzyciu społecznym, narzucone są przez formę.

¹³ Pojęcie wolności w twórczości Gombrowicza analizuje Tomasz Banaszak (1996). Wskazuje on, że pewną dozę wolności w wizji Gombrowicza uzyskuje człowiek wyłącznie w krótkotrwałym momencie destrukcji określonej formy.

Człowiek między-formalny różni się od jednostki formalnej tym, że przewyciężył daną formę, czyli jest w pozycji nadrzędnej wobec ludzi nadal tkwiących w formie.

Niech dana będzie jednostka C w postawie człowieka między-formalnego, który przewyciężył formę F i tkwi w formie T . Osobę C można scharakteryzować następująco:

$$C_T: [V_1^T, V_2^T, \dots, V_k^T; W^T; wsF; t_k; H^T(t_k, \{t_1, t_2, \dots, t_n\})]$$

Koncepcja człowieka między-formalnego również sprzeciwia się tezie o indywidualnym i świadomym wyborze własnych wartości i wiedzy o sposobie ich realizacji. Jednakże koncepcja człowieka między-formalnego, w przeciwieństwie do człowieka formalnego, zakłada możliwość uświadomienia i zdobycia wiedzy przez jednostkę o fakcie kształtowania jej przez określoną formę. Człowiek między-formalny dysponuje zatem dodatkową wiedzą w_sF , którą może instrumentalnie wykorzystać do realizacji swoich wartości.

Człowiek meta-formalny, osiągając drugi stopień uświadomienia formy, uzyskuje wiedzę o permanentnym kształtowaniu ludzi przez otoczenie społeczne. Niech dana będzie jednostka D w postawie człowieka meta-formalnego, która tkwi w meta-formie M :

$$D_M: [V_1^M, V_2^M, \dots, V_k^M; W^M; m_k; H^M(m_k, \{m_1, m_2, \dots, m_n\})]$$

Człowiek meta-formalny, podobnie jak formalny i między-formalny, również nie posiada „własnych” wartości, wybranych w sposób celowy i zamierzony. Jego postawę kształtują wartości i wiedza narzucone przez specyficzną meta-formę; koncepcja człowieka meta-formalnego również nie jest więc zgodna z modelem jednostki racjonalnej. Założenia człowieka meta-formalnego, w odróżnieniu od formalnego i między-formalnego, obejmują ponadto specyficzną wiedzę W^M – wiedzę o nieustannym kształtowaniu ludzi przez formę. Wiedza ta może być instrumentalnie wykorzystana do realizacji swoich wartości.

Podsumowując, trzy wyodrębnione z Gombrowiczowskiej wizji człowieka postawy sprzeciwiają się modelowi jednostki racjonalnej. Nie jest tak, że wartości i wiedza o sposobie ich realizacji zależą od indywidualnego wyboru danej osoby. Wbrew założeniom koncepcji jednostki racjonalnej Gombrowicz przedstawia człowieka aksjologicznie niesamoistnego, któremu wartości, normy i wiedza są narzucane z zewnątrz przez otoczenie społeczne. Zdaniem autora *Ferdydurke* człowiek zawsze jest wrzucony w świat wartości, jest już aksjologicznie „urobiony” i „gotowy”, a jedyne, co może zrobić, to zdobyć się na uświadomienie sobie swoich uwarunkowań społecznych; odkryć, że ideały i wartości, dotąd uważane za absolutnie prawdziwe i ostateczne, są sankcjonowane jedynie współzyciem społecznym.

Elementem wspólnym modelu jednostki racjonalnej oraz trzech wyróżnionych koncepcji: człowieka formalnego, między-formalnego i meta-formalnego jest postrzeganie człowieka jako istoty realizującej wartości, zdolnej do urzeczywistniania ideałów. Możliwość działania podejmowanego ze względu na określone wartości i przy wykorzystaniu danej wiedzy jest założona zarówno w modelu racjonalności, jak i w koncepcjach jednostki z Gombrowicza.

4.2. Założenia o autonomii i przezroczystości a koncepcje jednostki Gombrowiczowskiej

Założenie o aksjologicznej i epistemicznej autonomii głosi, że jednostka jest autonomicznym aksjologicznie podmiotem, czyli jej wartościowania uzależnione są wyłącznie od niej samej, oraz że może ona dokonać wyboru między różnymi systemami wiedzy.

W koncepcji zarówno człowieka formalnego, jak również między-formalnego i meta-formalnego jednostka nie jest aksjologicznie autonomicznym podmiotem. Jej wartościowania zależą od formy, w której tkwi, a nie od jej własnej, autonomicznej i nieprzymuszonej decyzji. Złudzenie zaś co do indywidualnego charakteru wartości i norm wynika z internalizacji wartości narzuconych przez formę. Także dostępna wiedza jest selektywnie narzucana przez formę. Toteż nie jest tak, że jednostki autonomicznie dokonują wyboru wiedzy potrzebnej do realizacji określonych wartości.

Założenie o aksjologicznej i epistemicznej przezroczystości głosi, że jednostka jest świadoma własnych wartościowań i potrafi wyjaśnić, dlaczego wartościuje w taki, a nie inny sposób, oraz jest świadoma, jaki system wiedzy i dlaczego właśnie ten respektuje.

Koncepcje człowieka formalnego i między-formalnego nie spełniają założenia o aksjologicznej i epistemicznej przezroczystości. Jednostka, tkwiąc w danej formie, nie ma świadomości tego, że jej wartości i wiedza są narzucone z zewnątrz, przez formę. Potrafi ona co prawda wskazać i wymienić swój zespół wartości, lecz nie jest świadoma tego, że jej wartościowania są wyznaczone przez formę. Nie potrafi zatem uzasadnić i wyjaśnić dlaczego tak, a nie inaczej wartościuje i respektuje taki, a nie inny system wiedzy.

Inaczej jest w przypadku koncepcji człowieka meta-formalnego. Tu założona jest świadomość i wiedza o fakcie permanentnego kształtowania jednostek przez formę, która narzuca określony zespół wartości i system wiedzy. Człowiek meta-formalny potrafi zatem wyjaśnić swoje wartościowania i przyjętą wiedzę, wskazując na okoliczności społeczne. Przyjęte wartości i wiedzę uzasadnia poprzez odwołanie się do otoczenia społecznego, rzeczywistości międzyludzkiej, która jest źródłem i podstawą jej wartościowań.

Podsumowując, koncepcje człowieka formalnego, między-formalnego i meta-formalnego przeczą założeniom o aksjologicznej i epistemicznej autonomii. Jeżeli chodzi o założenie o aksjologicznej i epistemicznej przezroczystości, to jest ono spełnione wyłącznie przez koncepcję człowieka meta-formalnego.

Zakończenie

Eksplikacja kategorii formy z *Ferdydurke* pozwoliła skonfrontować Gombrowiczowską wizję człowieka z założeniami modelu jednostki racjonalnej. Udało się wyodrębnić elementy, które falsyfikują założenia o racjonalności. Ustalono, że nie jest prawdą – na gruncie koncepcji autora *Ferdydurke* – jakoby wartości i normy, jakie ludzie posiadają, były przez nich wybrane w wyniku świadomej decyzji. Człowiek w wizji Gombrowicza jest „wrzucony” w świat wartości, jest istotą określoną aksjologicznie, zanim dokona świadomego wyboru swych wartościowań. Wbrew założeniom o racjonalności człowiek Gombrowiczowski nie może zyskać neutralnej perspektywy aksjologicznej i z takiej pozycji opowiedzieć się za lub przeciw określonym wartościom. Nie jest zatem tak, że człowiek dokonuje indywidualnego wyboru swych wartościowań oraz wiedzy o sposobie realizacji swych celów.

Również założenia o aksjologicznej i epistemicznej autonomii nie są spełnione przez koncepcje człowieka formalnego, między-formalnego i meta-formalnego. Człowiek w wizji Gombrowicza nie jest autonomicznym aksjologicznie podmiotem, co znaczy, że jego wartościowania nie zależą wyłącznie od niego; nie może on też dokonać autonomicznego wyboru między różnymi systemami wiedzy. Jeżeli chodzi o założenie o aksjologicznej i epistemicznej przezroczystości, to spełnia je jedynie koncepcja człowieka meta-formalnego, w której przyjmuje się, że jednostka meta-formalna jest świadoma własnych wartościowań i potrafi wyjaśnić, dlaczego wartościuje w taki, a nie inny sposób oraz wie dlaczego właśnie taki, a nie inny system wiedzy respektuje. A jest tego świadoma dzięki specyficznej wiedzy o permanentnym kształtowaniu człowieka przez formy.

Stwierdzono też istnienie elementów wspólnych dla koncepcji człowieka w formie i jednostki racjonalnej. Jest to założenie o możliwości realizacji przez człowieka wartości i ideałów. W obu koncepcjach człowiek jest ujmowany jako istota dążąca do urzeczywistniania określonych wartości. Zatem możliwość działania jednostek w wymiarze aksjologicznym jest momentem łączącym porównywane koncepcje.

Jaki jest więc stosunek koncepcji człowieka Gombrowiczowskiego do tradycji teoretycznej przyjmującej założenie o racjonalności jednostki? Na pewno jest to ustosunkowanie się negatywne. Nie znaczy to jednak, że sta-

nowi ono całkowite odrzucenie założeń teoretycznych modelu jednostki autonomicznej i racjonalnej; byłoby to raczej przewyżczenie dogmatyczności, która objawia się w postrzeganiu człowieka jako autonomicznego, wolnego i racjonalnego w ogóle, w absolutnym tego słowa znaczeniu. Autor *Ferdydurke* opisuje jednostkę ludzką jako uwikłaną w relacje międzyludzkie, gdzie autonomia objawia się lawirowaniem między formami, przewyżczaniem form dzięki uświadomieniu sobie ich wpływu. Wizja Gombrowiczowska odrzuca absolutność i bezwzględność ludzkiej racjonalności i autonomii, lecz nie przyznaje też racji fatalizmowi, który całkowicie neguje indywidualną aktywność człowieka. W twórczości Gombrowicza zawarta jest idea wolności względnej; autonomii, o którą jednostka cały czas musi zabiegać, co czyni poprzez przewyżczanie kolejnych form.

Witold Gombrowicz ukazuje najważniejsze kategorie człowieka epoki nowożytnej w nowej perspektywie, w której wolność i autonomia uwikłane są w swoistą dialektykę zniewalania i uwalniania. Jego dzieła stanowią wystarczającą podstawę dla próby nowej kategoryzacji pojęć racjonalności i autonomii ludzkiej. O wolności należy przestać mówić w sensie absolutnym, mówi autor *Dziennika*, należy przyjąć możliwość sytuacji równoczesnego zniewolenia i wolności, racjonalności i nieracjonalności. Trzeba przy tym uwzględnić rolę świadomości w ciągłym przewyżczaniu form, czyli dążeniu do uwalniania, które i tak w sposób absolutny nie może zostać zrealizowane.

Literatura

- Banaszak, T. (1996). Kilka uwag o pojęciu wolności u Gombrowicza. W: A. Falkiewicz, L. Nowak (red.), *Przestrzenie świadomości. Studia z filozofii literatury (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, 16)*. Poznań: Zysk i S-ka, s. 193-203.
- Bauman, Z. (1994). *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*. Warszawa: Instytut Kultury.
- Błoński, J. (2003). *Forma, śmiech, i rzeczy ostateczne. Studia o Gombrowiczu*. Kraków: Universitas.
- Ciesielski, M. (2006). Witolda Gombrowicza wizja człowieka a jednostka epoki ponowoczesnej. W: M. Kwiecień, L. Godek, A. Kurkiewicz (red.), *Zeszyty Filozoficzne, 12-13*. Poznań: Bogucki Wydawnictwo Naukowe, s. 223-233.
- Ciesielski, M. (2012a). *Zagadnienie ograniczeń racjonalnego modelu działań ludzkich. Próba ujęcia działania nawykowo-racjonalnego*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Ciesielski, M. (2012b). Human on the Periphery of Community. Witold Gombrowicz on Provincialism. W: K. Brzechczyn, K. Paprzycka (red.), *Thinking about Provincialism in Thinking (Poznań Studies in the Philosophy of Sciences and the Humanities, 100)*. Amsterdam – New York, NY: Rodopi, s. 103-119.
- Falkiewicz, A. (1996). Gombrowicz: filozof i filozofujące dzieło. W: A. Falkiewicz, L. Nowak (red.), *Przestrzenie świadomości. Studia z filozofii literatury (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, 16)*. Poznań: Zysk i S-ka, s. 125-138.

- Fiała, E. (2002). *Homo transcendens w świecie Gombrowicza*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Gombrowicz, W. (1997). *Dziennik*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Gombrowicz, W. (1997). *Ferdydurke*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jaszewska, D. (2002). *Nasza niedojrzała kultura. Postmodernizm inspirowany Gombrowiczem*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Nowak, L. (1991). *U podstaw teorii socjalizmu*, t. III. Poznań: Nakom.
- Nowak, L. (1996). Gombrowicza model świadomości (między)ludzkiej. W: A. Falkiewicz, L. Nowak (red.), *Przestrzenie świadomości. Studia z filozofii literatury (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, 16)*. Poznań: Zysk i S-ka, s. 139-192.
- Nowak, L. (2000). *Człowiek i ludzie. Modele z Gombrowicza (Filozofia polska XX w.)*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Paprzycka, K. (1996). Gombrowicz a analityczne teorie działania. W: A. Falkiewicz, L. Nowak (red.), *Przestrzenie świadomości. Studia z filozofii literatury (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, 16)*. Poznań: Zysk i S-ka, s. 205-218.
- Przybysz, P. (1997). Liberalna koncepcja jednostki a marksizm. W: L. Nowak, P. Przybysz (red.), *Marksizm, liberalizm, próby wyjścia (Poznańskie Studia z Filozofii Humanistyki, 17)*. Poznań: Zysk i S-ka, s. 135-157.
- Wawrzyniak, S. (2007). Rewolucje Gombrowicza – wymiar społeczny i indywidualny. W: K. Brzechczyn, M. Nowak (red.), *O rewolucji. Obrazy radykalnej zmiany społecznej*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM, s. 333-350.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.